

# Palinodia



IGNACY KRASICKI

SATYRY, CZĘŚĆ PIERWSZA

## *Palinodia*<sup>1</sup>

Na co pisać satyry? Choć się złe zbyt wzniosło,  
Przestańmy. Świat poprawiać — zuchwałe rzemiosło.  
Na złe szczerłość wychodzi, prawda w oczy kole;  
Więc już łajać przestanę, a podchlebiać wołę.  
Których więc grzbiet niekiedy, mnie rozum nawrócił<sup>2</sup>,  
Przystępujcież, filuty, nie będę was smucił.

Ciesz się, Piętrze, zamożny, ozdobny<sup>3</sup> i sławny,  
Dobrym kunsztem urosłeś, nie złodziej, lecz sprawny,  
Nie szalbierzu, lecz dzielny umysłów badaczu,  
Nie zdrajco, ale z dobrej pory korzystaczu,  
Nie rozpustny, lecz w grzeczne krotofile płodny,

Przystąp, Piętrze, bezpiecznie, boś pochwały godny<sup>4</sup>. Ciesz się, Pawle. Oszukać to kunszt doskonały,

Tyś mistrz w kunszcie, więc winne odbieraj pochwały.  
Fraszka Machijawelów wykręty i sztuki<sup>5</sup>,  
Przeniosłeś głębokością tak zacnej nauki  
Wytworność przeszłych wieków. Uczniów ci przybywa,  
Winszuję ci, ojczyzno moja, bądź szczęśliwa.

Janie zacny, coś ojców majątność utracił,  
Fraszka złoto, masz sławę, masz tych, coś zbogacił.  
Brzmi wdzięczność, miło słuchać, choćby i o głodzie.  
O szczęśliwa ojczyzno! szczęśliwy narodzie!  
Masz umysły wyborne, dusze heroiczne,  
Zewsząd wielkie przykłady, wspaniałe i liczne,  
Zewsząd... Po cóż te śmiechy? Niech Zoil<sup>6</sup> uwłacza,

Pochlebstwo, Prawda

Ojczyzna

<sup>1</sup>*Palinodia* — grecka nazwa utworu odwołującego wszystkie stawiane komuś zarzuty. Przykładem odwołania jest *Pieśń 16* z ks. I Horacego, w której stara się on zjednać kochankę obrażoną uprzednio złośliwą satyrą: „Nad piękną matką gładza jeszcze córko! / Znam, żem przewinił wolnym rymem; którą / Chcesz włożyć nań karę: czy komina warty, / Czy, by po morzu błędne gonili karty. / (.....) / Poprzestań żalów; i mnie w wieku młodym, / Niebaczny bystra krew była powodem; / Kiedym się gniewnym uniesiony błędem, / Rzucił za piórka ostrego zapędem. // Już ci przyrzekam na sumnienie moje, / Że jadowite żądło mu przykroję / I wziętą z zyskiem przywrócę ci sławę, / Rzuć tylko na mnie oczy twe łaskawe.” (Przekład A. Naruszewicza, tytuł: *Do Panny* [w książce:] A. Naruszewicz, *Dzieła*, Warszawa 1778, t. IV, s. 17–18). Tytuł *Palinodia* (w wyd. Dmochowskiego tytuł *Odwołanie*) jest użyty przez Krasickiego w sensie ironicznym i jak cały utwór nie jest odwołaniem. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>*Których więc grzbiet... nawrócił* — tj. chłosta. [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup>*ozdobny* — strojny, wykwintny. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup>W brulionie satyry przekreślił Krasicki dalszy ciąg charakterystyki filuta: „Dogodziłeś twym żądzom, a gdyś sztucznie szeptał, / Choć (jak mówią niektórzy) wszystkieś względy zdeptał, / Ja nie wierzę. Statysto, zacny i ostrożny! / Wielkim jesteś człowiekiem, boś jaśnie wielmożny.” (I. Krasicki, *Satyry i listy*, s. 120). [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>*Machijawelów wykręty i sztuki* — Niccolò Machiavelli (1469–1527), polityk i historyk florencki, „sławny przez swoje polityczne, ale wykrętne i rzetelności przeciwne pisma”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). Jako teoretyk władzy absolutnej zalecał panującym zręczność, przebiegłość i bezwzględność, nie krępowaną żadnymi normami etycznymi. [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup>Zoil — „krytyk niepomiarkowany, oszczerca swego wieku ludzi uczonych. Jego imię stało się powszechną nomenklaturą nieprawych krytyków. Żył za czasów Ptolomeusza Philadelfa, króla Egiptu”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). [przypis redakcyjny]

Niechaj zjadliwe pióro w żółci coraz macza,  
Nie przeprze. Ci, co satyr udali się drogą,  
Mszczą się na wielkich, że być wielkimi nie mogą.  
Ta pobudka, co bardziej niż żarliwość wzrusza,  
Wzbudziła Juwenala<sup>7</sup> i Horacjusza<sup>8</sup>.

Kiedy pod pretekstami obyczajów zdrożnych  
Targali się wśród Rzymu na jaśnie wielmożnych,  
Gdy szydzili z konsulów<sup>9</sup> mimo ich topory,  
A co skarb (jak zazwyczaj) okradły kwestory<sup>10</sup>,  
Choć nie kradli otwarcie, byli poławiani.

Augury<sup>11</sup>, z charakteru chociaż poważani,  
Chociaż w mocy, w kredycie<sup>12</sup> bywali ustawnie,  
Choć ostrożnie grzeszyli, łajano ich jawnie.

Nie wiedzieli prostacy, że co lud obchodzi<sup>13</sup>,  
Że co małym nie wolno, to wielkim się godzi,  
Nie chcieli raczej wiedzieć; a zajadłość wściekła,  
Skoro się w pierwsze stopnie zuchwale zaciekła,  
Nie patrząc na osoby, lecz ścigając zdrajcę,  
Z wśród kościoła, senatu brała winowajcę.

Ale też z mody wyszli, mało je kto czyta,  
A co komu do tego, kto był hipokryta,  
Kiedy żył Juwenalis, na przymówki skory,  
Co stąd Persjuszowi<sup>14</sup>, że kradły kwestory?

Żle czynił, że się na nie z satyrą ośmielił;  
Kto wie, milcząc czyby się z nimi nie podzielił.

Jak naówczas, tak teraz mało kogo wzrusza,  
Że augury gorszyły za Horacyjusza,

To przywilej urzędu. Dumny a bogaty,  
Nie dla wróżki<sup>15</sup> żył augur, ale dla intraty.

Pretor<sup>16</sup> że w trybunale niekiedy pobłądził,  
Tym gorzej przegranemu; kto wygrał, osądził,

Że pretor sprawiedliwy. A poeta za co  
Głos podniósł? Nieźle milczeć, czasem za to płacą.

Tak by nam czynić; ale łatwiej z paszczy wilczej  
Łup wyrwać niż dokazać, że poeta zmilczy.

Więc gdy milczeć nie mogę, tak jak przedsięwziąłem,

Kara, Pozycja społeczna,  
Sprawiedliwość

Sędzia, Korzyść, Poeta,  
Prawda

<sup>7</sup>Juwenal — Iunius Decimus Iuvenalis, satyryk rzymski z I w. n. e., słynny z krytyki warstwy rządzącej ówczesnego Rzymu. „Pisarz ten satyr, wszystkich innych w zwięzłości i wytworze przewyższył” — mówi o nim Krasicki w dziele *O rymotwórstwie i rymotwórcach*, nazywając go równocześnie „żarliwym obyczajów strażnikiem i obrońcą”. (I. Krasicki, *Dzieła prozą*, t. III, s. 176). [przypis redakcyjny]

<sup>8</sup>Horacjusz — Quintus Horatius Flaccus (63 p. n. e.—8 n. e.), poeta rzymski, autor liryk, satyr i listów, o którym Krasicki powiedział, że jest „najslawniejszy w rodzaju swoim rymotwórca”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup>konsul — „w czasie Rzeczypospolitej Rzymskiej najwyższa władza do roku tylko trwająca; dwóch zaś corocznie konsulów obierano”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). Asystą konsulów było 12 liktorów, o których por. Pan niewart sługi, przyp. do ww. 103–104. [przypis redakcyjny]

<sup>10</sup>kwestor — w starożytnym Rzymie urzędnik zarządzający skarbem państwa. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup>Augury — „u Rzymian zwali się kapłani, którzy z lotu ptaków czynili wieszczbiarstwa. Rozciągali się te wieszczby [...] do sposobu jedzenia lub krzyków ptaszyc. Zabobonność ta powszechna prawie była u wszystkich narodów. [...] Augures u Rzymian z najznamienszych obywateli wybierani bywali”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). Wróżb nadużywali często augurzy do celów osobistych i politycznych. [przypis redakcyjny]

<sup>12</sup>kredyt — zaufanie, wiara. [przypis redakcyjny]

<sup>13</sup>co lud obchodzi — co lud oburza. [przypis redakcyjny]

<sup>14</sup>Persjusz — Aulus Persius Flaccus (34–62 n. e.), satyryk rzymski z okresu cesarstwa. Piętnował zepsucie moralne i obyczajowe współczesnego Rzymu i przeciwstawiał mu starorzymską cnotę. „Satyry jego wiadomości wieków naszych doszły i między wyborniejszymi rzymskimi autorami dały mu miejsce” (*Zbiór potrzeb. wiad.*). Wiersze satyry dotyczące Persjusza nie są zgodne z rzeczywistością. (S. Skimina, *Persjusz w Polsce*, Toruń 1952, s. 55). [przypis redakcyjny]

<sup>15</sup>wróżka — wróżba. [przypis redakcyjny]

<sup>16</sup>Pretor — „urzędnik Rzeczypospolitej Rzymskiej, najpierwszy w dostojności po konsulach, jego obojętą był sędzią sprawy obywateli”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). [przypis redakcyjny]



Każdego w szczególności, wszystkich chwałę wspołem.

Jak Piotr, Paweł z osobna, mnogimi orszaki

Przystępujcie, szulery, oszusty, pijaki,

Hipokryty, pieniacze; niech każdy przychodzi,

Stratni<sup>17</sup>, skępcy, filuci, i starzy, i młodzi,

Zgoła, kogom ukrzywdził; ile tylko zdołam,

Przychodźcie, com niebacznie powiedział, odwołam. Do czegoś w polerownym tym wieku przywykła,

Płci piękna, czyni krok pierwszy. Cóż wstyd? — Marność znikła<sup>18</sup>.

Co honor? — Mistrz dziwaczny i tyran ponury.

Oswoiłyście cnotę, już innej natury:

Zgodziła się z wdziękami, a co niegdyś dzika,

Już pieszczotom niesprzeczną i modzie przy wyka. Bogdaj ów czas szczęśliwy nigdy był nie mijał<sup>19</sup>,

Kiedy się król ze trzema stanami<sup>20</sup> upijał!

Nie być, prawda, rządów, lecz było wesoło.

Wróćcie się, dobre wieki, niech pogodne czoło

Oznacza wewnętrzną radość. Trunek troski goi,

Trunek serca orzeźwia, trwogę uspokoi

I będziemy szczęśliwi. Dobrej chwile dawce,

Bierzcie, co wam należy, chwałę, marnotrawce;

Dobroć serca w was mieszka, czynicie szczęśliwych,

Na cóż ranę rozjątrzać w pismach uszczypliwych?

Dusze słodkie, dość kary. Śmiech krótki, płacz trwały,

Nie satyr, lecz pociechy godniście i chwały. Stracił Tomasz majątność, lecz kraj przyozdobił;

Pałac został, tapicer na meblach zarobił.

Przeniósł pysznym ogrodem Francuzy i Włochy<sup>21</sup>,

Nie miał, prawda, pszenicy, ale miał karczochy<sup>22</sup>.

Zgoła pięknie z nim było. Żle z skąpymi wszędzie,

Przecież i tych nie gańmy, a choć w zdrożnych rządzie

Górne miejsce trzymają, choć dzicy, nieczuli,

Z wstydu, względów i cnoty chociaż się wyzuli,

Przecież się czasem zdadzą. Płużne<sup>23</sup> te bydłeta

Orzą, kto inny zbiera. Stąd hojne panięta,

Co spasłe głodem ojców, na dowód wdzięczności

Śmieją się z fundatorów swojej wspaniałości.

Niech się śmieją do woli; równie to los dzieli,

Przyjdzie czas, gdy się i z nich drudzy będą śmieli,

Ja chwałę. W czym złe karty? Kto przegrał, ten gani.

Ci, co do tego stanu nie są powołani,

Próżno bluźnią. Że dobre, wypróbuję snadnie;

Wojciech, ów sławny Wojciech, kiedy gra, nie kradnie.

Niechby grał, niechby grali oszusty, matacze,

Hipokryty, złodzieje, rozpustni, pieniacze,

Mniej by było szkarady. Dwór? To źródło cnoty,

Dwór cecha<sup>24</sup>, gdzie się wielkie próbują przymioty,

Cnota, Kobieta, Upadek

Pijaństwo, Król, Państwo,  
Szczęście

Bogactwo

Skąpiec

Dwór, Ironia

<sup>17</sup>Stratni — utracjusze, marnotrawcy. [przypis redakcyjny]

<sup>18</sup>znikły — znikomy, nietrwały. [przypis redakcyjny]

<sup>19</sup>Bogdaj ów czas szczęśliwy... — aluzja do panowania Sasów, a szczególnie Augusta II, który urządził orgie pijackie w czasie rozjazdów po kraju dla skaptowania sobie stronników w czasie walki o tron ze Stanisławem Leszczyńskim. [przypis redakcyjny]

<sup>20</sup>trzy stany — król, stan senatorski i rycerski. [przypis redakcyjny]

<sup>21</sup>Zakładanie wielkich modnych ogrodów było bardzo kosztowne i przyczyniało się niejednokrotnie do ruiny gospodarcze] nierozważnych amatorów ogrodnictwa. [przypis redakcyjny]

<sup>22</sup>karczochy — delikatna jarzyna, podawana jako potrawa luksusowa. [przypis redakcyjny]

<sup>23</sup>Płużne — pracujące bardzo ciężko, jak przy pługu. [przypis redakcyjny]

<sup>24</sup>cecha — próba (wyznaczająca wartość metali szlachetnych). [przypis redakcyjny]

Dwór szkoła uczciwości, skarbnica poloru,  
Zgoła, cokolwiek dobrze, to wszystko u dworu:  
Więc grzeczne Sokratesy, Platony dorodne,  
Pełne wdzięków Seneki, Cyclerony modne,  
Solony manijerne<sup>25</sup>, Epiktety sprawne<sup>26</sup>,  
Tacyty żartobliwe, Katony zabawne<sup>27</sup>  
U dworów się wylęgły; a nas, prostych, rzesza  
Na hołd tym wielkim duszom zdziwiona pospiesza  
I ja biegnę za gminem, ile mogę zdołać.

Lecz nie dosyć przeprosić, nie dosyć odwołać.  
Niechaj pozna świat cały z daleka i z bliska;  
Kiedym ganił, tailem ganionych nazwiska.  
Chwałę, niech będą jawni... Rumieniec?... Nie chcecie?  
Zacny wstydzie! Osiadłeś na tych czołach przecie.  
Cóż czynić? Nieznajomych czy w dwójnasób sławić?  
Mówić? — czyli umilknąć? Tacić? — czy objawić?  
Milczą. Szacowna skromność zdobi wielkie dusze.  
Niechże sądzi potomność, a ja pióro kruszę.

---

<sup>25</sup>manijerny — elegancki, wytworny. [przypis redakcyjny]

<sup>26</sup>sprawny — zręczny. [przypis redakcyjny]

<sup>27</sup>grzeczne Sokratesy... — wymienionym tu postaciom starożytnych filozofów, mężów stanu, uczonych i pisarzy przypisuje Krasicki ironiczne cechy wprost przeciwne tym, którymi się odznaczeni byli zgodnie z przekazaną tradycją. [przypis redakcyjny]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/satyry-czesc-pierwsza-palinodia>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Satyry i listy*, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 1, Wrocław, 1958

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marcin Hernas.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).